

# Prosto w oczy

Każda kobieta w pewnym momencie życia, czasami nawet w wieku 30 lat, a już z pewnością mniej więcej w 50. roku życia, będzie miała ten problem – **wiotczenie skóry powiek dolnej i górnej.**

**O**czy nazywa się literacko zwierciadłem duszy, za ich pośrednictwem komunikujemy się z drugim człowiekiem, ich wyraz i wygląd nabierają przez to szczególnego znaczenia. Okolice oka jest przy tym specyficzna i wyjątkowo wrażliwa na zmiany powodowane procesem starzenia. Mamy tu do czynienia z delikatną warstwą rogową naskórka i bardzo cienką warstwą tkanki podskórnej. Jednocześnie jest to obszar bardzo narażony na bodźce mechaniczne i podlegający ruchom mimicznym; malujemy oczy, robimy ich demakijaż, mrużymy je itd.

Nasza powieka górna składa się z części ruchomej, pokrywającej gałkę oczną, i nieruchomej – tej powyżej gałki. Powieka dolna obejmuje obszar od wału rzęskowego aż do kości jarzmowej. Problem wiotkiej skóry dotyczy każdego z tych anatomicznych elementów. Jeżeli mamy do czynienia z wiotkością powieki górnej, to w którymś momencie dochodzi nawet do tego, że nadmiar wiotczącej skóry tworzy fałd zasłaniający pole widzenia, a niektóre panie, czytając wieczorem, unoszą sobie tę powiekę palcami (sic!). W takim przypadku wskazane jest – już nie ze strony estetycznej, ale medycznej – wykonanie plastyki powiek, czyli tzw. blefaroplastyki: operacji chirurgicznej, która polega na wycięciu nadmiaru skóry. Są kobiety, które problem ten dotyka, gdy liczą sobie 60 lat, ale znam i takie, u których występuje w wieku lat 40. Z kolei na powiece dolnej skórę pokrywa sieć płytkich zmarszczek. Spojrzenie staje się mało otwarte, przygaszone, a źrenica w otoczeniu takiej „zagniecionej” skóry traci cały swój blask. Jeśli nadmiar wiotkiej skóry na powiece dolnej jest znaczny, wtedy także wskazana jest blefaroplastyka. I tu warto podkreślić, że dobre efekty operacji – wbrew temu, co sądzą wiele pań – nie są na zawsze, ale utrzymują się mniej więcej trzy-pięć lat.

Najważniejszą drogą jest zatem działanie profilaktyczne, podejmowane zanim zmiany osiągną takie stadium – po to, żeby



1 Month Post Treatment



« **Thermage** umożliwia uniesienie opadających powiek. Efekt zabiegu widać po 12 tygodniach

skóra pozostała jak najdłużej w dobrej kondycji. W jej rewitalizacji i kondycjonowaniu pomocne są dziś różne metody. Jako numer jeden wśród urządzeń stosowanych w tym celu mogę określić Thermage – oparte na działaniu fal radiowych na tkankę podskórną i skórę właściwą; stosowane w różnych okolicach ciała i jedyne w tej chwili na świecie, które ma tzw. końcówki specjalnie przystosowane do zabiegów na obu częściach powieki górnej (ruchomej i nieruchomej) oraz na obszarze powieki dolnej. Urządzenie to powoduje podgrzanie kolagenu zawartego w skórze właściwej – z pominięciem warstwy naskórka, co pozwala uniknąć rumienia itp. niepożądanych skutków. Następuje kurczenie się włókien kolagenowych oraz pobudzenie fibroblastów do produkcji nowych włókien. Dzięki tym procesom skóra staje się pogrubiona i bardziej napięta. Zabieg trwa 20-30 minut, jest przeprowadzany z zabezpieczeniem gałki ocznej specjalnymi nakładkami. Pełny efekt uzyskujemy po mniej więcej 12 tygodniach, bo taki jest fizjologiczny cykl rekonstrukcji kolagenu.

Kolejna metoda polega na biostymulacji, czyli pobudzaniu naturalnych zdolności skóry do regeneracji. Wśród stosowanych w tym celu preparatów warto wymienić opracowany niedawno, przeznaczony m.in. do obszaru powiek dolnych Xela Rederm firmy Institute Hyalual, zawierający kwas hialuronowy wzmocniony



« **Dr Barbara Walkiewicz-Cyrańska**, prezes Stowarzyszenia Lekarzy Dermatologów Estetycznych, szefowa Viva-Derm

bursztynianem sodowym. Bursztynian sodu wpływa na mitochondria fibroblastów, pobudza metabolizm, aktywizuje syntezę białek, dając dzięki temu silny efekt regeneracyjny. Znany nam dobrze kwas hialuronowy zapobiega utracie wody przez skórę, zwiększając jej sprężystość i elastyczność. W badaniach porównano działanie na skórę preparatu zawierającego dodatkowo bursztynian sodu i preparatu jednoskładnikowego. Wykonano m.in. analizę wycinków skóry pobranych od pacjentek w wieku od 28 do 50 lat w trzech grupach: kontrolnej, w grupie po serii zabiegów z zastosowaniem nowego preparatu i produktu zawierającego tylko kwas hialuronowy. Produkt zawierający połączenie bursztynianu z kwasem hialuronowym wyraźnie lepiej wpływał na poprawę struktury skóry właściwej dzięki przyrostowi liczby włókien kolagenowych i włókien elastycznych, a także wytworzeniu się nowych naczyń włosowatych.

Mogę stwierdzić, że po tych zabiegach efekty są spektakularne, zdecydowanie lepsze niż po użyciu samego kwasu hialuronowego. Skóra rzeczywiście się napina, rzeczywicie jest bardziej jędrna, a zmarszczki stają się płytsze.

Zabieg wykonuje się po znieczuleniu tej okolicy kremem Emla bądź lidokainą, podając tzw. bolusy pojedynczymi ukłuciami, stąd przez jedną-dwie doby mogą być widoczne drobne pęcherzyki w miejscach nałożenia preparatu. Wykonujemy cztery-sześć zabiegów powtarzanych co trzy-cztery tygodnie. Pomiędzy zabiegami w celu wzmocnienia efektu i nawilżenia skóry tej okolicy pacjentka stosuje w domu specjalną maskę Wow Eyes, która jest skonfigurowana z preparatem. To żelowa maska kilkakrotnego użytku, bardzo skutecznie wzmagająca działanie preparatu.

Nie czekamy więc, drogie panie, aż nadmiar wiotkiej skóry będzie tak duży, że zupełnie przygasi blask i urodę naszych oczu, a pomoc będzie mogła już tylko operacja chirurgiczna, ale staramy się przeciwdziałać temu zjawisku znacznie wcześniej.